

Informacja prasowa: 03-2023, Warszawa
Biuro Prasowe Medicover Stomatologia
Aleksander Rojek / Guarana PR
tel. 508 39 77 88, mail. aleksander.rojek[at]guaranapr.pl

Do dentysty? Tylko na wyrwanie zęba. Polacy nie dbają o profilaktykę

Choć jest coraz więcej dowodów na to, że stan zdrowia jamy ustnej ma wpływ na zdrowie całego organizmu, to wciąż zbyt rzadko korzystamy z profilaktyki. Aż 74% młodych Polaków zjawia się na wizycie kontrolnej u dentysty rzadziej niż zalecane 2 razy w roku, a prawie połowa (47%) raz na dwa lata, albo tylko w przypadku bólu zęba. Te zaniedbania odczujemy na starość – alarmują dentyści!

Kiepsko z profilaktyką

Gabinety stomatologiczne są w Polsce niemal na każdym rogu, jednak mimo to ciągle trudno jest nam się przekonać do profilaktyki. Jak pokazują krajowe i europejskie badania, próchnica i choroby dziąseł to nadal problem dla nawet więcej niż 90% populacji.

Z badań Medicover Stomatologia przeprowadzonych wśród osób w wieku od 18 do 40 lat wynika, że dla 50% z nich powodem zgłoszenia się do dentysty jest dopiero ekstrakcja lub leczenie kanałowe.

– U tak młodych osób usunięcie zęba powinno być naprawdę ostatecznością. Próchnica nie pojawia się z dnia na dzień, ale rozwija się miesiącami, a nawet latami. Może być wykryta na kontroli, bo sami w wielu przypadkach jej nie dostrzeżemy. Lubi rozwijać się w bruzdach zębów trzonowych, między zębami, a nawet na odsłoniętych szyjkach. Pierwsze jej oznaki nie są typowe, bo to utrata minerałów ze szkliwa charakteryzująca się zmatowiałymi punktami. Dopiero z czasem przybierają one ciemną, typowo próchnicową barwę – komentuje wyniki badań **lek. dent. Agnieszka Juśkiewicz z Medicover Stomatologia Łódź Pomorska.**

To jednak nie koniec problemu. Aż 62% Polaków między 18 a 40 r.ż. zgłasza się do dentysty dopiero w momencie, kiedy potrzebna jest im tzw. plomba, czyli fachowo mówiąc: wypełnienie. Trochę więcej, bo 65%, przychodzi na wizytę kontrolną ze standardowym przeglądem.

– Dla wielu osób najtrudniejsze może być postawienie pierwszego kroku, czyli umówienie się na wstępną konsultację. Nie powinniśmy się tego w ogóle obawiać, bo leczenie początkowej próchnicy może nie wymagać nawet borowania, a jeśli już, to zakładając szybko wypełnienie, unikniemy utraty zęba i idących za tym kosztów leczenia protetycznego. Z naszych szacunków wynika, że ponad połowa osób po pierwszej wizycie kontynuuje leczenie – zachęca dentystka.

Racjonalnych powinien przekonać rachunek kosztów. Założenie wypełnienia to wydatek od 200–300 zł, natomiast na uzupełnienie protetyczne utraconego zęba trzeba w portfelu zarezerwować więcej niż 1500 zł. Poprzeczka jest ustawiona bardzo wysoko, bo koszty są uzależnione od rodzaju korony, a także czy osadzona będzie na implancie, czy będzie to odbudowa w postaci mostu. W tych ostatnich przypadkach trzeba przewidzieć budżet w granicach od 5000 do nawet kilkunastu tysięcy złotych.

Profilaktyka zaczyna się w łazience

Jak więc temu zapobiec? Szczoteczka i pasta to sztandarowe wyposażenie każdej łazienki. Nie ma prostszej metody dbania o zęby niż właśnie codzienne ich szczotkowanie. Fluorki zawarte w paście wzmacniają szkliwo, które staje się odporniejsze na kwasy wytwarzane przez bakterie próchnicowe, ale też te znajdujące się w jedzeniu i napojach. Dentyści podkreślają jednak, że często to nie wystarcza. Niestety, badania Medicover Stomatologia pokazują, że ledwo połowa z pytanym używa płukanki do jamy ustnej, a tylko co trzecia osoba korzysta z nitki dentystycznej.

– Na codzienną higienę jamy ustnej powinno składać się kilka elementów. Jest to oczywiście umiejętne szczotkowanie zębów, ale także nitkowanie. Powód jest banalny: między zębami zostaje dużo resztek pokarmowych, którymi żywią się bakterie próchnicowe. Jeśli ich nie usuwamy, to szybko się namnażają, powodując szkody. Mało tego: zbierają się tam także bakterie odpowiedzialne za nieświeży oddech i stany zapalne dziąseł. Nitka wnika nawet na 2 milimetry do kieszonek dziąsłowych, skąd usuwa patogeny. Tego szczoteczka nie potrafi – wyjaśnia ekspert Medicover Stomatologia.

Interesujący jest fakt, że mimo zaniedbań w codziennej profilaktyce jesteśmy zadowoleni ze swoich uśmiechów. W badaniach Medicover Stomatologia aż 59% respondentów ocenia swój uśmiech na czwórkę i piątkę. Dla przeciwwagi ocenę 1 przyznało zaledwie 5% zapytanych. Najwięcej zastrzeżeń mamy co do bieli zębów. Tu zadowolonych jest 2 na 5 zapytanych.

Dentysta już nie strasz(ny)

Wraz z postępem technologicznym i przejmowaniem inicjatywy przez prywatne podmioty opieki zdrowotnej w niepamięć odchodzą gabinety dentystyczne straszące bolesnym borowaniem i amalgamatowymi plombami. Ankietowani przyznają, że podczas wizyty spotykają się z miłą obsługą, co potwierdziło aż 77% badanych, a 69% deklaruje z kolei, że taka wizyta jest przyjemna. Z drugiej strony wciąż wiele osób przyznaje, że odczuwa strach przed wizytą, na co wskazało 33% ankietowanych („zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”), ale znacząca była też liczba osób niepewnych (wybierających 3 na pięciopunktowej skali), których udział wyniósł dodatkowe 19% – czytamy w badaniach Medicover Stomatologia.

– Trzeba sobie powiedzieć jasno, że strach czy obawa przed bólem mogą wynikać z tego, że zbyt rzadko chodzimy do dentysty. Im bardziej zaawansowana jest próchnica, tym więcej procedur trzeba przeprowadzić, często bezbolesnych, ale jednak nieprzyjemnych dla pacjenta. W stomatologii w ciągu ostatnich 20, 10 i nawet 5 lat poczynione zostały spore postępy. Standardem w leczeniu kanałowym staje się wykorzystanie mikroskopu, także pobieranie wycisków cyfrowych i minimalnie inwazyjne leczenie. Nie wspominając już o tym, że w niektórych przypadkach możemy stosować sedację wziewną gazem rozweselającym czy narkozę – mówi lek. dent. Agnieszka Juśkiewicz.

Stosowanie narkozy w stomatologii to dla wielu pacjentów jedyna szansa na poddanie się leczeniu.

– Wciąż u części osób lęk przed dentystą, czyli dentofobia, jest tak silny i paraliżujący, że latami nie zgłaszają się do dentysty nawet z bólem zęba czy paradontozą totalnie wyniszczającą jamę ustną. Skutkiem tego są utracone, przemieszczone i zniszczone zęby. Dla nich jedynym czynnikiem, który przekonuje ich do leczenia, jest właśnie narkoza. My w tym czasie możemy wykonać znaczną część leczenia, a pacjent budzi się, nic z tego nie pamiętając. Następne wizyty są dla niego już dużo łatwiejsze, ale wpływa to również na rosnące zaufanie do dentysty. Warto wspomnieć, że wielu takich przypadków by nie było, gdyby stosowana była odpowiednia profilaktyka – zaznacza ekspert.

Długa lista konsekwencji

Niepozorne pasta, szczoteczka i nitka nie powinny być traktowane po macoszemu, a należy na nie spojrzeć jak na ważne narzędzia w profilaktyce naprawdę ciężkich chorób. Na liście jednostek chorobowych powiązanych z zaniedbanymi zębami i dziąsłami nie znajduje się tylko brzydki

zapach z ust, ale również miazdżyca mogąca prowadzić do rozwoju chorób układu krążenia, choroba Alzheimera, cukrzyca i choroby nerek.

– Każde kolejne badanie wydaje się tylko potwierdzać, jak wiele zależy od stanu zdrowia naszych zębów. Bakterie w jamie ustnej stymulują szkodliwe procesy zapalne, ale mają zdolność przenikania do krwiobiegu i atakowania odległych narządów w ludzkim organizmie. Szczoteczka, pasta i nitka to dobre, tanie i skuteczne narzędzia profilaktyki. Trzeba tylko ich używać – radzi dentystka.

// Statystyki w materiale pochodzą z badania dla Medicover Stomatologia zrealizowanego przez ARC Rynek i Opinia na reprezentatywnej próbie 1000 osób w wieku od 18 do 40 lat.

###

Medicover Stomatologia – to innowator zmieniający i kształtujący rynek stomatologiczny w Polsce. Na koniec 2022 r. sieć obejmowała 107 nowoczesnych centrów, oferujących kompleksowy zakres usług dentystycznych. Opiekę nad pacjentami zapewnia profesjonalny zespół specjalistów – stomatologów, higienistek, asystentów stomatologicznych i recepcjonistów.

Oferta Medicover Stomatologia odpowiada na potrzeby całych rodzin, obejmując usługi z zakresu m.in. stomatologii zachowawczej, implantologii, protetyki, ortodoncji czy stomatologii dziecięcej. Stomatologia w Medicover dostępna dla pacjentów zarówno w ramach abonamentów medycznych, jak i na zasadzie płatności za pojedyncze usługi. Gabinety zlokalizowane są w największych miastach na terenie całej Polski oraz w Niemczech (w Berlinie, Poczdamie, na północy kraju).

Więcej informacji na stronie: <https://www.medicover.pl/stomatologia/>

Medicover Stomatologia jest częścią Medicover, wiodącej międzynarodowej firmy świadczącej usługi medyczne i diagnostyczne, z siedzibą w Sztokholmie, notowaną na Giełdzie w Sztokholmie (Nasdaq Stockholm). Firma została założona w 1995 roku w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na wysokiej jakości usługi medyczne w Polsce, a następnie rozszerzyła swoją działalność na inne kraje. Obecnie największe rynki, na których działa firma to: Polska, Niemcy, Rumunia i Indie. Medicover zapewnia szeroki zakres usług opieki zdrowotnej poprzez opiekę ambulatoryjną i specjalistyczną, sieć szpitali, laboratoriów oraz punktów pobrania krwi w ramach dwóch obszarów – Healthcare Services i Diagnostic Services.

Healthcare Services – oferuje wysokiej jakości usługi z zakresu profilaktyki i opieki ambulatoryjnej, specjalistycznej opieki zdrowotnej, nowoczesne usługi stomatologiczne, a także rozwiązania z zakresu wellbeing, w tym: pakiety sportowe i usługi dietetyczne. Usługi oferowane są w ośmiu krajach, w 177 centrach medycznych, 49 aptekach, 41 szpitalach, 107 centrach stomatologicznych, 38 salonach optycznych, 15 centrach zdrowia psychicznego, 29 klinikach leczenia niepłodności i 126 klubach fitness i siłowniach. Główne rynki to Polska, Indie i Rumunia.

Diagnostic Services – oferuje szeroki wybór rozwiązań z obszaru diagnostyki, w tym rozległy zakres badań laboratoryjnych we wszystkich głównych obszarach patologii klinicznej, wykonywanych na etapie profilaktyki, diagnostyki i leczenia schorzeń. Działalność prowadzona jest poprzez sieć 99 laboratoriów, 852 punktów pobrania krwi oraz 24 kliniki w 10 krajach. Główne rynki to Niemcy, Ukraina, Rumunia i Polska.

Więcej informacji na stronie: <https://www.medicover.pl/>